Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 13 marca 1934 roku. | Nr. 71.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE

MIN. BECK KANDYDATEM NA PREMJERA.

WARSZZAWA, 12.3 (Tel. wł.) W kołach politycznych spodziewane są zmiany w rządzie.

Mówi się o ustąpieniu premjera Jędrzejewicza, przyczem jako kandydata na to stanowisko wymieniają min. Becka.

Nastąpić ma również zmiana na stanowisku ministra skarbu, w związku z przewidywanem objęciem przez min. Zawadzkiego stanowiska prezesa Banku Polskiego. Jednym z kandydatów na stanowisko ministra skarbu jest p. Prystor.

Dziś w numerze:

Nowa konstytucja

W SENACIE.

WARSZAWA, 12.3. (T. wł.) Jak się dowiadujemy, p. marszałek Świtalski przesłał dziś w godzinach popołudniowych do Senatu zgodnie z art. 25 konstytucji uchwaloną przez Sejm nową konstytucję.

W tekście projektu nowej konstytucji poczynione zostały pewne poprawki stylistyczne.

Ostatnie posiedzenie Sejmu

odbędzie się dzisiaj.

WARSZAWA, 12.3. (Tel. wł.) Jutro o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu. Jak wynika z porządku dziennego, będzie ono ostatniem w tegorocznej sesji.

Sejm załatwi jutro drobne poprawki Senatu do niektórych ustaw, kilka ratyfikacyj umów zagranicznych i na końcu rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach, oraz poprawki Senatu do budżetu na r. 1934-5, będące zarazem ostatnim aktem pracy ustawodawczej.

Ustawa o pełnomocnictwach wywoła niewątpliwie długą i interesującą dyskusję polityczną, w której zabiorą głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań.

Woj. Kostek Biernacki

WYJECHAŁ NA POŁUDNIE.

WARSZAWA, 12.3. Wojewoda poleski Kostek-Biernacki wyjechał na południe w celach kuracyjnych.

Od dłuższego czasu wojewoda cierpi na ciężką chorobę wewnętrzną. Przed kilku miesiącami był na południu, teraz po dwumiesięcznej pracy musiał wyjechać ponownie.

Belgja nawiązuje stosunki

Z SOWIETAMI.

BRUKSELA, 13.3. (PAT). Minister spraw zagranicznych Hymans zapowiedział, że sprawa nawiązania stosunków z Sowietami będzie tematem najbliższych prac gabinetu belgijskiego. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkiem zadowoleniem przez tut. prasę.

Zajścia w Skierniewicach

według oficjalnego komunikatu.

WARSZAWA, 12.3. (PAT). Dnia 10 b.m. wieczorem wrócili z więzienia w Łowiczu do Skierniewic dwaj członkowie sekcji młodych Stronnictwa Narodowego, którzy byli swego czasu aresztowani za udział w ekscesach antyżydowskich. Grupa sekcji młodych Stronnictwa Narodowego z prezesem Bęczkowskim na czele odprowadziły wymienionych z dworca do miasta. Spowodu zakłócenia spokoju i porządku publicznego przez wznoszenie okrzyków i tamowanie ruchu publicznego, policja wezwała do uspokojenia się, a gdy zebrani nie usłuchali przystąpiła do rozpraszania opornych. W czasie rozpraszania jednemu z posterunkowych rozcięto wargę kamieniem. W związku z tem zatrzymano trzech członków sekcji młodych, przeciw którym prowadzi się dochodzenie.

52 lata więzienia

DLA 22 KOMUNISTÓW.

LEPSK, 12.3. (PAT) Sąd doraźny we Freibergu skazał 22 komunistów i socjaldemokratów na łączną karę 52 lata więzienia za działalność wywrotową i próby wznowienia działalności politycznej zakazanych partyj.

Królestwo Sjamu

W RZYMIE.

RZYM, 12.3. (PAT). Z San Remo przybyli król i królowa Sjamu, witani na dworcu przez Mussoliniego, następcę tronu, członków rządu i przedstawicieli władz.

Renty inwalidzkie dla ukraińców,

walczących przeciw Polsce.

WARSZAWA, 12.3. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 b.m. numer 18 ukazało się rozporządzenie wykonawcze do art. 69 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidów.

Rozporządzenie dotyczy inwalidów ukraińskich, którzy doznali uszkodzeń zdrowia wskutek udziału w oddziałach ukraińskich walczących z wojskami polskiemi w okresie od 1 listopada 1918 roku do 1 czerwca 1919 r., wskazuje władze powołane do przyjmowania roszczeń o zaopatrzeniach oraz ustala tryb postępowania w tych sprawach.

Fakt ten wymaga specjalnego podkreślenia, gdyż państwo polskie jest wyjątkowem państwem, które przyznało renty inwalidzkie obywatelom, którzy przeciw niemu występowali z orężem w ręku.

Zjazd Unji

pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 12.3. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie ogólnokrajowy walny zjazd Unji związków zawodowych pracowników umysłowych. Jest to pierwszy zjazd od chwili założenia Unji, powstałej przed dwoma laty ze zjednoczenia dwóch, wówczas istniejących ogólnokrajowych organizacyj pracowników umysłowych.

O rozwoju organizacji świadczy fakt, iż na zjeździe obecnym reprezentowanych jest trzydzieści pięć związków centralnych zrzeszających poszczególne dziedziny pracy umysłowej. Zjazd odbywa się w wielkiej sali Związku pracowników handlowych na Siennej. Uczestniczy w nim stu osiemdziesięciu czterech delegatów. W imieniu rządu przybył na zjazd minister opieki społ. dr. Hubicki.

Zjazd zagaił prezes Unji p. Anatol Minkowski dłuższem przemówieniem, w którem przedstawił sprawozdanie z dwulecia pracy Unji, poczem omówił obecną sytuację pracownika umysłowego. Na uwagę zasługuje postawienie przez prezesa Minkowskiego w konkluzji postulatu zwrócenia się przez pracownika umysłowego frontem do rynku wewnętrznego. Skolei zjazd witali: w imieniu ministra opieki wiceminister Duch, w imieniu Funduszu Pracy dyr. Madeyski, Z. U. P. U. — dyr. dr. Chodźko, centralnej rady pracowniczej — prezes Krukowski.

Zjazd ukonstytuował się następująco: przewodniczący — p. M. Sokołowski (Warszawa), zastępcy: pp. Szklarz (Poznań) i Goliński (Łódź).

Następnie zjazd wysłuchał trzech referatów specjalnych, omawiających trzy najdonioślejsze dziedziny zainteresowania ogółu pracowniczego: prezes międzynarodowej Federacji pracowników umysłowych p. W. Kościński mówił o międzynarodowej ochronie pracy, sekretarz generalny Unji p. St. Gecki — o bezrobociu wśród pracowników umysłowych w Polsce, a wiceprezes Unji adw. Wł. Szczepański — o ustawodawstwie socjalnem w okresie sprawozdawczym 1932—1934.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem i referatami.

Dziś w drugim dniu obrad zjazdu pracowały komisje.

Tajemnicze samoloty

nad Wiedniem.

PARYŻ, 12.3. Prasa paryska donosi, że onegdaj pojawiły się nad Wiedniem dwa samoloty, które rozrzuciły tysiące ulotek o bardzo tajemniczej treści: „Bądźcie gotowi! Czekajcie na nas! Przyjdziemy na Wielkanoc!"

Według przypuszczeń, były to samoloty legitymistów austrjackich, a tajemnicze wezwanie zapowiada powrót Habsburgów do Austrji na Wielkanoc.

SOWIECKI BALON-ROBOT

WYPUSZCZONY ZOSTANIE DO STRATOSFERY.

MOSKWA, 12.3. Po katastrofie stratostatu „Osoawjachim" i tragicznej śmierci trzech wybitnych sowieckich lotników stratosferycznych, lotnicze władze sowieckie postanowiły z niesłabnącą energją prowadzić badania naukowe w stratosferze, jednakże przy pomocy unowocześnionych metod.

W tym celu od kilku tygodni przeprowadzane są próby z automatami pomysłu sowieckiego, które mają zastąpić lotników i rejestrować wszelkie zjawiska natury na rozmaitych wysokościach.

Po szeregu wzlotów małych balonów, osiągających ponad 6000 metrów, zdecydowano się wypuścić w powietrze balon stratosferyczny, który według obliczeń miał się wznieść na wysokość 15 do 20 tysięcy metrów.

Pierwszy balon stratosferyczny, kierowany przez mechaniczne roboty, wystartował w sobotę z Leningradu. Stosunkowo słabo obciążony stratostat (leci bez pilotów) wzniósł się bardzo szybko w górę. Po osiągnięciu 10.000 metrów został automatycznie uruchomiony jego mózg — robot, który co dwie minuty nadawał przez radjo wysokość, zanotowane przez altimetry.

Ostatnią depeszę, urzeszą przerwaną z nieznanych narazie przyczyn, nadał robot stratostatu z wysokości 17.500 mtr.

Stacje meteorologiczne i oddziały lotnicze oraz organizacje „Osoawjachimu" na terenie okręgu leningradzkiego i republiki białoruskiej otrzymały polecenie wszczęcia poszukiwań za stratostatem, który prawdopodobnie wskutek jakiegoś uszkodzenia opadł na ziemię. Dotychczas żadnych komunikatów o losie mechanicznego badacza tajemnic stratosfery nie otrzymano.

Prof. Moichanow, dyrektor leningradzkiego instytutu aerologicznego oświadczył, iż tę pierwszą próbę badania stratosfery przy pomocy mechanicznego robota, należy uważać za udaną.

W końcu marca jeszcze lub z początkiem kwietnia wypuszczony zostanie do stratosfery wielki balon, zaopatrzony w jeszcze bardziej precyzyjne instrumenty.

Robot tego balonu podawać ma wszelkie dane, notowane przez instrumenty, a odnoszące się do wysokości, temperatury, ciśnienia powietrza, ruchu fal powietrznych itd. Sygnały robota będą notowane przez kilka odbiorczych stacyj, które zostaną umieszczone w rozmaitych punktach okresu leningradzkiego.

Robot tego stratostatu po upływie pewnego określonego zgóry czasu, potrzebnego na osiągnięcie wysokości 25 kilometrów, uruchomi wentyl, powodujący uchodzenie gazu, a więc w następstwie tego opadanie balonu. W zależności od ciśnienia powietrza robot będzie regulował wypływ gazu i zwalniał szybkość opadania.

Aparaty umieszczone w gondoli zaopatrzone są w udoskonalone amortyzatory, aby w chwili upadku gondoli na ziemię nie uległy one rozbiciu.

Zapiski na aparatach będą skontrolowane i porównane z depeszami, nadawanemi.

ORŁY NA UWIĘZI.

NOWE OFIARY LODOW POŁNOCY.

Świeżo mamy w pamięci dramat uczestników wypraw podbiegunowych, przedstawiony z realizmem w filmie „Orły na uwięzi". **Jednocześnie dramat taki rozgrywa się w rzeczywistości.**

Jak wiadomo, sowiecki łamacz lodów „Czeluskin" został uwięziony przez lody na morzu Arktycznem na północ od półwyspu Czukockiego.

Łamacz lodu „Czeluskin" wyruszył, jak wiadomo, **dnia 10-go sierpnia zeszłego roku z Murmańska i skierował się w stronę morza Berencowa.** Celem ekspedycji było powtórzenie wyczynu łamacza lodów „**Sybiriakow**", który w 1932 roku **przeszedł z Archangielska do Władywostoku przez Północny Ocean Lodowaty.**

Na czele ekspedycji stanął znany badacz okolic podbiegunowych, **prof. Szmidt.** Na statku znajdowało się pierwotnie stu ludzi. Wkrótce przybyła jeszcze jedna „osoba": geodecie Wasiljewowi, **który wyruszył w podróż wraz z żoną, urodziła się córka, Karina.** Wśród członków ekspedycji znajdował się znany lotnik **Babuszkin.** Dowództwo statkiem objął kapitan **Woronin,** posiadający wieloletnie doświadczenie.

„Czeluskin" minął szczęśliwie morze Karskie. Trudności, powodowane przez lody, które o tej porze roku pokrywają powierzchnię oceanu **rozpoczęły się dopiero gdy statek znalazł się na morzu Wschodnio - Syberyjskiem.** „Czeluskin" zaczął się poruszać powoli, torując sobie z trudnością drogę, kilometr po kilometrze.

4-go listopada „Czeluskin" znalazł się w niewielkiej odległości od wyspy Diomida, położonej pomiędzy półwyspem Wellena, będącego najdalej ku wschodowi wysuniętym punktem Syberji, a Alaską. Lotnik Babuszkin, który dokonał lotu wywiadowczego, stwierdził, że morze wolne od lodów, znajduje się w odległości 6-ciu mil od statku. Koniec długiej i uciążliwej podróży zdawał się być pewny. **Załoga „Czeluskina" cieszyła się już z tego, że udało się jej powtórzyć drogę, utorowaną przez „Sybiriakowa",** lecz nagle, w nocy,

ROZPOCZĘŁA SIĘ BURZA,

która trwała przez szereg dni. Pole lodowe, zamykające „Czeluskinowi" dostęp do otwartego morza, zostało zepchnięte przez szalejące wiatry ku północy. **Wszelka walka z żywiołem skazana była zgóry na niepowodzenie.** Pole lodowe wraz z uwięzionym statkiem oddalało się coraz bardziej od brzegów kontynentu. 21-go grudnia „Czeluskin" **znajdował się już w odległości 105 mil morskich od północnych wybrzeży Syberji.**

Od tej chwili statkowi groziło ciągłe niebezpieczeństwo. **Wiatry północno-wschodnie pędziły z tak olbrzymią siłą, że łamały najgrubszy lód i rzucały ciężkie bryły o burtę statku. Mróz,** sięgający 40 stopni, utrudniał walkę o ocalenie statku.

OBJĘTY UŚCISKIEM GÓR LODOWYCH,

które go zamknęły, jak w kleszczach, 13 lutego „o godz. 15tej m. 30 uścisk lodu zmiażdżył statek jak skorupę orzecha. **„Czeluskin" zatonął.**

Kierownik ekspedycji, prof. Szmidt, **przygotowany był zawczasu na katastrofę.** Widząc, że zagłada statku jest nieuniknioną, rozkazał on w dniu 13 lutego zrana opuszczenie statku. Rozbitkowie, słuchając tego rozkazu, **rozbili obozowisko na lodzie, znosząc do swych namiotów całą posiadaną żywność, węgiel, przyrządy naukowe oraz samolot Babuszkina.** Od tej chwili życie rozbitków **znalazło się w bezpośredniem niebezpieczeństwie.** Na skutek radjodepeszy, nadanej przez Szmidta, w Moskwie utworzona została specjalna komisja, która zajęła się

AKCJĄ RATUNKOWĄ.

jako punkt organizacji tej akcji wybrano stację polarną na półwyspie Wellena. Stacja ta posiadała **psie zaprzęgi,** które w liczbie 60 zostały wysłane do półwyspu Onmana, w odległości 160 km. od półwyspu Wellena. Jest to **miejscowość,** położona najbliżej od miejsca obecnego pobytu rozbitków „Czeluskina". **Dzieli ich odległość 130 km.** Stąd wyruszyć ma ekspedycja, która będzie **usiłowała uratować rozbitków „Czeluskina". wywożąc** ich z obozu na sankach. Tego rodzaju próba, z natury rzeczy, wymaga znacznego czasu. Tymczasem istniała i nadal istnieje obawa, iż **poruszanie się lodów arktycznych spowodować może zmianę w miejscu położenia obozu.** Wobec tego powstał projekt **zastosowania lotniczej akcji ratowniczej.** Powierzono ją lotnikom Lapidewskiemu i Lewoniewskiemu, z których **pierwszy, liczący obecnie 25 lat, jest synem robotnika rolnego ze stanicy Staroszczerbinowskiej na Kubaniu, drugi zaś znanym lotnikiem sowieckim, bratem zmarłego tragiczną śmiercią podczas lotu do Rosji polskiego lotnika kpt. Lewoniewskiego.**

Szczęście dopisało Lapidewskiemu, który 5 marca wyruszył z lotniska na półwyspie Wellena, mając na swym pokładzie, jako obserwatora, **lotnika Pietrowa. Dotarł on szczęśliwie do obozowiska rozbitków.**

RADOŚĆ ICH,

gdy zobaczyli lecący ku nim samolot, **trudna jest do opisania.** Aczkolwiek mróz **sięgał w owej chwili 40 stopni, wszyscy wyskoczyli z namiotów na powitanie lotników.** Lapidewski wylądował w odległości 3 km. od obozu. Pęknięcie lodu wytworzyło pomiędzy samolotem a obozem głęboki kanał, przez który rozbitkowie dotarli do samolotu, **posługując się łodzią.** Lapidewski przyjął na pokład samolotu **10 kobiet i dwoje dzieci i wyruszył natychmiast w drogę powrotną, docierając po dwóch godzinach lotu do półwyspu Wellena.**

W obozie pozostawił on akumulatory, **niezbędne dla pracy nadawczej radjostacji oraz oliwę dla samolotu Babuszkina.** Szczęśliwe uratowanie kobiet i dzieci **wpłynęło bardzo dodatnio na rozbitków,** którzy od tej chwili zaczęli liczyć

NA PEWNE OCALENIE.

Wpłynęło ono również na decyzję komisji ratowniczej, która postanowiła **powtórzyć próbę uratowania rozbitków samolotami.** Lotnicy, którzy znajdują się na półwyspie Wellena, **powtórzą próby dotarcia do obozowiska. Lotnik Lewoniewski, delegowany do Alaski, poczyni te próby na własną rękę, przy współudziale lotników amerykańskich.**

Największem niebezpieczeństwem dla rozbitków są

PĘKNIĘCIA POLA LODOWEGO,

na którem znajduje się ich obóz. Każdy z nich posiada ciepłą odzież i specjalne worki futrzane, które ratują od zimna w warunkach nocy polarnej. **Dzięki pomocy, udzielonej przez Lapidewskiego, posiadają oni radjostację nadawczą i dokonywać mogą lotów wywiadowczych na samolocie Babuszkina. Żywności wystarczyć im może mniej więcej na dwa miesiące,** lecz zdrowie wszystkich narażone jest na ciężką próbę, **gdyż mróz, ciągłe wiatry północne i mrok** stwarzają niełatwe do zniesienia warunki.

W swych depeszach prof. Szmidt podkreśla stale, iż wszyscy członkowie ekspedycji wykazują **wielki hart i męstwo, które — należy tego życzyć — nie opuści ich do chwili uratowania.**

Na pomoc załodze Czeluskina.

MOSKWA, 12.3. (PAT) Obozowisko rozbitków „Czeluskina" zmienia stale swe położenie, posuwając się na zachód.

Lotnik Lapidewski, który kilka dni temu szczęśliwie dotarł do obozowiska, usiłował porraz wtóry dokonać podobnej ekspedycji, jednakże musiał zawrócić się z połowy drogi.

Władze przygotowują w najbliższym czasie ekspedycję ratunkową z udziałem lotnika Wodopianowa, który zamierza wystartować z Chabarowska.

MOSKWA, 12.3. (PAT). Dziś wylatują z Chabarowska na ratunek „Czeluskina" znakomici lotnicy polarni: Wodopianow, Doronin i Gałycew. Polecą oni nad Syberją północno - wschodnią do zatoki Opatrzności, gdzie jednocześnie zmierza statek „Smoleńsk". Na całej drodze przygotowano dla nich stacje lotnicze, zaopatrzone w dogodne lotniska i paliwo. Obecnie pole lodowe z obozem rozbitków znajduje się o 118 km. od przylądka Ouman, osiedla Eskimosów i Czukczów. Na przylądkach Ouman i Wellen czynią przygotowania dla przyjęcia rozbitków.

ZJAZD RADY NACZELNEJ CH. D.

Dnia 11 bm. odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej polskiego stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przewodniczył wiceprezes poseł W. Tempka w zastępstwie prezesa sen. Korfantego.

Rada wysłuchała sprawozdania zarządu głównego i przeprowadziła nad niem szczegółową dyskusję, w której zabierało głos 18 osób. Delegaci z całej Polski stwierdzili, że t. zw. „Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne" nie wyrządziło stronnictwu żadnych szkód. Następnie omawiano szeroko postępy akcji stronnictwa na terenie wsi i propagandy prasowej. W wyniku dyskusji przyjęto jednomyślnie uchwałę, w której rada naczelna z uznaniem stwierdza, iż zarząd główny pod przewodnictwem sen. Korfantego działalność swoją prowadził zgodnie z życzeniem i wolą, a również i z interesem całego stronnictwa, że nieugięcie stał na straży czystości i jasności linji politycznej Ch. D., nie dając sprowadzić stronnictwa na manowce, ani trudnościami, ani groźbami i świadomie czynionemi osobistemi przykrościami. Rada naczelna wyraziła senatorowi Korfantemu głębokie uznanie za to, że trwa niezłomnie na wytkniętem stanowisku i kieruje stronnictwem, wkładając w pracę wielki ogrom wysiłku i poświęcenia.

Rada naczelna jednomyślnie wybrała sen. Korfantego prezesem stronnictwa. Również jednomyślnie wybrano 16 innych członków zarządu głównego, którymi są pp. K. Beyer, ks. J. Brandys, pos. Z. Cardini, adw. Chaciński, pos. Gruszczyński, dr. Harniewicz, red. Bigoński, pos. Panikowski, pos. Pułajn, red. Sopicki, pos. Szulik, ks. Szymała, p. s. red. A. Szymański, pos. Tempka, p. Józef Kwasiborski i p. T. Zaborowska.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.66, Holandja 357.50, Londyn 26.98—26.97, Nowy Jork 5.31¼, Nowy Jork (kabel) 5.31½, Paryż 34.94½, Praga 22.03, Szwajcarja 171.50, Sztokholm 139.13, Włochy 45.59.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29. Rubel złoty 4.71 i trzy czw. — 4.72. Dolar złoty 9.01½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.80. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.38—57.00—57.13 (odcinki po 500 dol.) 57.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 108.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.25—52.65; 5 proc. konwersyjna 59.80—59.50—60.00; 6 proc. poż. dolarowa 69.75 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 55.50.

Akcje: B. Polski 78.50; Lilpop 11.50; Starachowice 10.60 — 10.30 — 10.35; Haberbusch 38.75.

Emerytury pracowników umysłowych.

Jakie renty przysługują ubezpieczonym.

Jak wiadomo, ubezpieczenie pracowników umysłowych w ZUPU. **przewiduje obecnie również renty emerytalne.** Rent takich jest kilka rodzajów, niezależnie od nich zaś **może być zastosowana odprawa jednorazowa.** Odprawę otrzymuje sam ubezpieczony, wdowa, rodzice lub sieroty po nim tylko w tym wypadku, gdy **ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do renty i do pomocy lecznicze j.**

Renty są czterech rodzajów: **inwalidzka, starcza, wdowia i sieroca.**

Prawo do wszystkich tych czterech rent posiada ubezpieczony lub jego rodzina tylko wtedy, **gdy ubezpieczony posiadał 60 miesięcy składkowych policzalnych do ubezpieczenia.** Jeśli w ubezpieczeniu nastąpi przerwa 18-miesięczna, wtedy **poprzednie miesiące składkowe nie są policzalne.** Do przerwy nie wlicza się jednak okresu pracy i poszukiwania zajęcia przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Wrazie ponownego ubezpieczenia, następuje **przywrócenie dawnych uprawnień po przebyciu nowego okresu ubezpieczenia.** Tak więc np. po 5-letniej przerwie w ubezpieczeniu przywrócone zostają dawne uprawnienia, jeśli **ubezpieczony przebędzie w ubezpieczeniu ponownie rok.**

Prawo do odprawy jednorazowej przysługuje wówczas, jeżeli ubezpieczony **przebył w ubezpieczeniu mniej niż 60 miesięcy składkowych,** policzalnych do ubezpieczenia. **Prawo do odprawy traci się po 18 miesiącach przerwy.**

Renta inwalidzka przysługuje ubezpieczonemu **wrazie powstania niezdolności do pracy** wskutek ułomności lub upadku sił fizycznych albo umysłowych **poniżej 50 proc.** zdolności osób zdrowych o podobnem uzdolnieniu zawodowem.

Renta starcza przysługuje po ukończeniu 65 lat, niezależnie od zdolności do wykonywania zawodu. Przysługuje ona również mężczyznom **po ukończeniu 60 lat życia** o ile przebyli w ubezpieczeniu 480 miesięcy (40 lat) składkowych. kobietom zaś także **już po ukończeniu 55 lat życia,** jeśli mają 420 miesięcy (35lat) składkowych.

Żonie, dzieciom lub rodzicom ubezpieczonego **przysługuje odprawa jednorazowa tylko w razie śmierci ubezpieczonego.** Lecz wdowa nie otrzymuje odprawy jednorazowej, jeśli **owdowiała przed upływem 6 miesięcy od daty zawarcia małżeństwa,** z wyjątkiem wypadku, gdy **zgon ubezpieczonego nastąpił z przyczyny wynikłej już po zawarciu małżeństwa.** Również **nie otrzymuje wdowa odprawy ani renty, jeśli ubezpieczony liczył lat 55 w chwili zawarcia małżeństwa,** dalej jeśli otrzymywał rentę inwal. albo starczą oraz rozdział **małżeństwa nastąpił z winy żony.**

Renta inwalidzka i starcza składa się z kwoty zasadniczej i z kwoty wzrostu. Kwota zasadnicza wynosi **40 proc. przeciętnej ubezpieczonej płacy za cały okres ubezpieczenia.** Kwota wzrostu wynosi po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu **po jednej szóstej proc. za każdy dalszy miesiąc ubezpieczenia** (2 pr. rocznie). A **zatem** — po 20 latach ubezpieczony będzie miał prawo do 40 proc. kwoty zasadniczej i 20 proc. kwoty wzrostu, czyli że jego renta inwalidzka i starcza wyniesie 60 proc. przeciętnych zarobków.

Renta wdowia wynosi trzy piąte renty inwalidzkiej lub starczej jaka przysługiwałaby danemu ubezpieczonemu. **renta sieroca zaś — jedną piątą** a dla sieroty zupełnego — dwie piąte renty inwalidzkiej lub starczej.

Wdowa otrzymująca rentę, wychodząc ponownie zamąż, **otrzymuje jednorazowo 3-letnią rentę** i traci prawo do dalszej renty. Kobieta ubezpieczona w ciągu najmniej 60 miesięcy, wychodząc zamąż **przed upływem roku po utracie zajęcia, albo też jeśli ustąpi z pracy przed upływem roku od daty zawarcia małżeństwa** — ma prawo do zwrotu połowy wpłaconych składek emerytalnych.

Pretensje do rent można zgłaszać w ciągu lat 5, a do jednorazowej odprawy i zwrotu składek przez rok, pretensje w sprawie zasiłku w ciągu pół roku.

O TWORCZE UMYSŁY.

Postęp myśli ludzkiej w dziedzinie życia publicznego dokonywa się w dobie naszej w tempie niezwykłem. Nie jest on jednak z kategorji tego, co „postępem" nazywano w wieku XIX i w początkach wieku XX, a co rodziło się z umysłowości jednostronnie kapitalistycznej, liberalno-masońskiej, obojętnej pod względem narodowym, jeżeli nie wprost wrogiej dążeniom narodowym, indyferentnej w sprawach religijnych, o ile nie wręcz nienawistnie ustosunkowującej się do Kościoła katolickiego. Postęp myśli ludzkiej w dobie dzisiejszej bieży po torach wręcz przeciwnych, po tych, które wówczas uważano za drogi „wstecznictwa", a które są szlakami rozwojowemi ideologji narodowej, opartej o szczere zasady religijne i zawierającej w sobie zdrowe pierwiastki społeczne.

Postęp ten prawdziwy ma w świecie rozmach niezwykły. U nas stawia mu zapory kierunek, który wyraża się w formach tylko nowoczesnych, ale w treści swej oznacza nawrót do starej zasady wszechwładzy państwowej zrozumianej w sposób wiadomy, tak, że dzięki niemu mamy ową „polską rzeczywistą rzeczywistość".

Im szybsze jest tempo wielkich przeobrażeń w świecie, tem większy musi być wysiłek polskiej myśli narodowej. Konieczne to, byśmy nie pozostali w tyle za innemi narodami, szczególnie za temi, które, potęgując własną energję narodową i budząc u siebie narodowy entuzjazm, spekulują na bezwład i przygnębienie u nas. Konieczne niemniej z tej przyczyny, że polska myśl narodowa nie może czołgać się bezkrytycznie za obcemi prądami i niewolniczo naśladować cudzych wzorów, lecz musi wierna pozostać sobie, własnej istocie duchowej, własnej narodowej tradycji, umiejąc ją łączyć i uzgadniać z najświeższemi postulatami ogólnemi doby dzisiejszej i z tem, co jutro się zrodzi.

Dotyczy to nietylko dziedziny społeczno - politycznej, dotyczy niemniej, a może jeszcze bardziej życia kulturalno - duchowego. Pamiętać bowiem należy, że rzadko który naród znajduje się w takiem położeniu geograficznem, jak polski, i wskutek tego tak, jak on, narażony jest na oddziaływanie skrajnych obcych prądów myślowych. Dlatego przeoranie gleby polskiej duszy zbiorowej polską myślą narodową musi być bardzo głębokie i bardzo wszechstronne.

Orka ta wymaga indywidualności silnych, umysłów twórczych, horyzontów szerokich.

Dobro, przyszłość ruchu narodowego wymaga, by pokolenie młodsze dało mu możliwie wiele umysłów twórczych. Winno to być największą ambicją młodych, by pozytywnym wysiłkiem duchowym rozszerzać i wzwyż dźwigać gmach ideologji narodowej. Warunkiem tego oczywiście zdobycie głębokiej wiedzy i wytworzenia w sobie umiłowania wielkich rzeczy, z których następnie rodzi się wielki czyn duchowy.

Nadmierne krążenie myśli w kole spraw codziennych, choćby niemi były kwestje polityczne, ale te z szarzyzny tarć i walk o szczegóły, zmieniające się z doby na dobę, to nie zadanie młodych serc i dusz i temperamentów. W tem kolisku grozi im ostygnięcie, wyjałowienie, zamarcie. Myśl młodych musi iść szlakiem bardziej górnym, znajdującym się we właściwem oddaleniu od spraw przyziemnych, nieraz targających nerwy, wypaczających charaktery, zatruwających je pierwiastkami życiowego rozgoryczenia i negacji.

Ten górny szlak da ruchowi narodowemu umysły świeże, twórcze, mocne, bujne, a moralnie i duchowo zrównoważone.



ŚLUB WNUKA KRÓLEWSKIEGO Z GWIAZDĄ FILMOWĄ.

W Londynie odbyły się zaślubiny księcia Sigvarda swedzkiego z panną Eriką Patzak. U góry — młoda para opuszcza urząd cywilny, po ceremonji ślubnej. U dołu — tłum fotografów i reporterów oczekuje przed urzędem cywilnym na pojawienie się księcia Sigvarda z małżonką.

ANGLIK O FRANCJI.

Sprawa Stawiskiego — przełomem.

W ostatnim (marcowym) numerze Fortnightby Reziew znajdujemy ciekawy artykuł, zawierający szereg spostrzeżeń nad stanem obecnym Francji. P. Philipp Carr, autor artykułu, przypisuje znaczenie przełomowe sprawie Stawiskiego:

— Dlaczego skandal ten poruszył ludzi, którzy w innym wypadku pozostaliby obojętni. Ponieważ sprawa ta ujawniła demoralizujący wpływ i przekupstwem spowodowany nacisk na takie ośrodki w sądowej i administracyjnej maszynie, które uważano za całkiem zabezpieczone od podobnego nacisku.

Autor zadaje pytanie, czy w obecnych nastrojach są pewne objawy dążenia do ustroju antyparlamentarnego? Zdaniem jego:

Pierwszym odruchem było naturalne wystąpienie przeciwko parlamentowi lub raczej przeciwko uprawnieniom posłów w obecnej formie. Nie należy jednak zbyt pośpiesznie wysuwać wniosku, że jest w tem dążenie do autokracji.

Jeszcze głębszy jest odruch moralny. Cechą charakterystyczną francuskiego społeczeństwa jest skrajna tolerancja dla ludzkich słabości, lecz jednocześnie nagła i brutalna reakcja. To są podstawowe cechy publicznego i prywatnego życia Francji.

We Francji środki zaradcze choroby przychodzą zawsze w ostatniej chwili. Są one zawsze bardzo drastyczne, lecz rzadko kiedy zawodzą. Najbardziej popularne obecnie we Francji powiedzenie — to „przecięcie wrzodu". Odpowiada ono obecnemu stanowi ducha francuskiego. Francja musi się podciągnąć — oto powszechne uczucie.

Za dużo luźności w życiu publicznem i prywatnem, trzeba to zreformować.

Kiedy demokracja francuska przeżywa taki nastrój, ogląda się za moralnem kierownictwem. Za starszym mężem stanu. Tak było w r. 1871 z Thiersem. Tak było w r. 1917 z Clemenceau. Taką rolę odegrał w r. 1926 Poincare. Dziś miejsce ich zajął Doumergue.

Zarząd Związku

DZIENNIKARZY POLSKICH.

W niedzielę obradowało w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku dziennikarzy, na którem przeprowadzono dyskusję nad szeregiem spraw zawodowych w szczególności nad sprawą ubezpieczeń, przyczem uchwalono szereg rezolucyj. Następnie dokonano wyboru nowych władz. Dotychczas na czele Związku stał b. senator Koskowski, naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego". Obecnie prezesem został wybrany Mieczysław Ścieżyński, który uzyskał 1 głos większości nad redaktorem Grossternem. Wiceprezesami zostali wybrani red. Wierzyński i Giełżyński. Do zarządu zostali wybrani redaktorzy: Beaupre, Besterman, Schwalbe, Wasowicz i Zaleski.

NAWET i BOLSZEWICY

domagają się silnej rodziny.

Korespondentowi amerykańskiemu Eugenjuszowi Lyons'owi, udzielił wywiadu przywódca sowieckiej organizacji młodzieży, liczącej pięć miljonów członków, Kosiarow:

„Występujemy — mówił Kosiarow — **przeciwko wszelkim niestabilizowanym stosunkom seksualnym** i przeciwko nieusprawiedliwionemu spędzaniu płodu. **Jesteśmy zwolennikami poważnych małżeństw i wielkich rodzin.** Krótko mówiąc, życzymy sobie, by nowa generacja była zdrowa fizycznie i moralnie". O stosunkach obyczajowych w Rosji sowieckiej rozpowszechniano wiele niedorzeczności, w każdym razie „prawdą jest, że **powszechny wstrząs, jaki w epoce rewolucyjnej jest nie do uniknięcia, w latach,** które są już poza nami, doprowadził do pewnym teoryj ekstremistycznych i do odpowiedniego wcielania ich w życie. To była naturalna i, być może, zdrowa reakcja przeciwko przeszkodom i niesprawiedliwościom starego porządku rzeczy. Ale spewnością nie był to właściwy obraz naszego komunistycznego ideału; **to było zbyt anarchistyczne.** Zresztą nigdy nie odpowiadało poglądom szerokich mas ludności. Wówczas jednak wszystko, co trąciło kapitalistyczną przeszłością i burżuazyjnem pochodzeniem, było przez naszą młodzież znienawidzone. Nie brakło przecież ludzi, którzy **wogóle zgóry patrzyli na kulturę.** Ale ten okres anarchistyczny już się skończył.

Wprowadzenie nowej moralności jest rzeczą o wiele trudniejszą, niż **realizacja planu ekonomicznego.** Toteż Kosiarow raczej wypowiada życzenie, niż stwierdza rzeczywistość, gdy mówi dalej: „**Nasi młodzieńcy i dziewczęta wiedzą, że muszą być najbardziej wyrobioną generacją, jaką świat widział kiedykolwiek.** Nasz porządek socjalistyczny daje im wszelką **możliwość** w tym względzie. **Musimy posiąść** panowanie nad sobą, **zorganizowane** życie osobiste i ofiarność wobec naszych towarzyszów... **Chcemy mocnych, trwałych rodzin...** Im silniejsza i bardziej zharmonizowana **jest rodzina,** tem większą korzyść przynosi ogółowi. U nas zatem doskonała rodzina będzie brała **doskonały udział w życiu społeczeństwa.** Rodzina musi być ugruntowana **na zasadzie obustronnej miłości, poważania i rzeczywistej przyjaźni,** a nie, jak w krajach kapitalistycznych, na podstawie ekonomicznej zależności. Każda rodzina w naszym kraju, o ile jest zdrowa i dopasowa**na pod względem fizycznym i moralnym, dodaje** mocnej i lepszej substancji ludzkiej temu nowemu społeczeństwu, nad którem pracujemy".

Z DNIA

PRZECIW SPEKULACJI FINANSOWEJ.

B. min. Zdziechowski wystąpił w „ABC." z paroma artykułami, w których stara się określić narodowy program przebudowy gospodarczej. M. in. zwrócił się przeciw spekulacji kapitału finansowego.

„Przemiany w ustroju kapitalistycznym, — pisze — których najwybitniejszą cechą w okresie powojennym było opanowanie produkcji przez kapitał ruchomy i jego przybudówki kredytowe, nie ominęły Polski. Kapitał spekulacyjny i kapitał państwowy, powstały z soków gospodarczych Polski, opanowały ośrodki produkcji, obkładając je balastem sztywnych kosztów niewspółmiernego dziś z wartością warsztatów obciążenia. Korzyści z posiadania narzędzi produkcji i korzyści należne pracy są wywłaszczane na rzecz kapitału ruchomego i na rzecz państwa. A przecież na zyskach posiadaczy narzędzi produkcji i na wynagrodzeniu za pracę stoi rynek wewnętrzny, a na nim zawisł klucz równowagi budżetowej państwa.

Nie mamy wątpliwości, że naruszenie równowagi między wytwórczością a spożyciem, zostało spowodowane przez wejście kapitalizmu po wojnie w niebezpieczną sferę opanowania produkcji przez kapitał ruchomy. **Praca i narzędzia produkcji zepchnięte zostały do roli niewolników kapitałów płynnych.**

Role winny być odwrócone, należy kapitał ruchomy we wszystkich formach jego działania poddać takiej dyscyplinie, by właśnie on był sługą warsztatu i pracy. Wtedy młode pokolenia znajdą należne im miejsce w podziale dochodu społecznego".

Praktyka wakacyjna

DLA STUDENTÓW.

Ministerstwo oświaty ustanowiło praktyki wakacyjne na rok 1934 dla studentów szkół wyższych w urzędach i instytucjach oraz w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych. Studenci, ubiegający się o praktyki krajowe lub zagraniczne, winni złożyć odpowiednie podania na ręce dziekanów wydziałów, na których studjują. Termin składania tych podań upływa w dniu 25 b.m. Podania, zaopinjowane przez dziekanów, zakwalifikuje Ministerstwo oświaty w terminie od 1 czerwca b.r.

Między 1—15 czerwca studenci, którym zostaną przyznane praktyki, winni osobiście lub na piśmie stwierdzić, że przyznane praktyki przyjmują. Nie zgłoszenie się studenta do instytucji w wyznaczonym terminie będzie uważane za rezygnację z praktyki, która przypadnie kolejno studentom z listy zastępców.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Polityka Polski

W ODNIESIENIU DO NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH.

W ub. sobotę w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu wygłosił odczyt senator Targowski na temat: „Polityka Polski w odniesieniu do najważniejszych problemów gospodarczych". Na odczycie byli obecni: starosta Boxa, prezes Izby Gadomski, prezes Sądu okr. Zbrowski, wiceprezes Izby dr. Likiernik, wiceprezes Izby P.-H. Gruszczyński, poseł dr. Gosiewski, komisarz W. Kuźniak, oraz wiele osób reprezentujących miejscowe sfery przemysłowe, handlowe, sądowe, inteligencji pracującej.

Senator Targowski na wstępie dał ogólne tło, na którem rozwinął się światowy kryzys gospodarczy. Zdaniem prelegenta kryzys ten ma swe źródło w pozytywizmie ub. wieku, a (przedewszystkiem) w materjalistycznem nastawieniu ludzkości trwającem od kilku wieków. Pieniądz się stał nie środkiem do życia, a celem życia; zatracił swe istotne przeznaczenie.

Przechodząc do omówienia najważniejszych problemów gospodarczych Polski senator Targowski stwierdził, że idziemy ku lepszemu, jakkolwiek nie sądzi, aby kryzys szybko się mógł zlikwidować. Sprawdzianem istniejącego kryzysu jest wysokość budżetu państwowego. Dopóki budżet państwowy jest większy aniżeli jedna szósta część dochodu społecznego, dotąd kryzys trwa. Nasz budżet o wiele przekracza te granice. Zdaniem prelegenta nie dowodzi to, aby budżet państwa był za wysoki, tylko dochód społeczny jest za niski. Polityka gospodarcza państwa powinna przeto iść w kierunku zwiększenia dochodu społecznego.

Dłużej analizował mówca kwestję dewaluacji, odstąpienia od parytetu złota. Sen. Targowski z naciskiem zaznaczył, że tego rodzaju eksperyment mógł się udać jedynie w społeczeństwie angielskiem, w społeczeństwie o olbrzymiej kulturze narodowej. Wogóle, odstąpienie od parytetu złota konieczne było w tych państwach, w których nie spadły w cenie robocizna, koszta produkcji, artykuły żywnościowe. Tam gdzie koszta produkcji i środki żywnościowe są nieelastyczne tam musi być elastyczną walutą. W Polsce elastyczność okazują wskaźniki kosztów produkcji, ceny artykułów, tedy niema potrzeby uelastycznienia waluty.

Jako jeden z największych sukcesów polityki gospodarczej Polski, senator Targowski uważa utrzymanie stałej waluty.

Z zagadnieniem waluty wiąże się sprawa bilansu płatniczego, w naszych warunkach sprawa bilansu handlowego. Bilans handlowy od dłuższego czasu jest dodatnim, jakkolwiek jest to sprawa niezmiernie trudna w związku z powrotem ludzkości do pierwotnych form, wymiany towarowej, handlu kompensacyjnego. Bilans płatniczy mamy ujemny jednak nie w tym stopniu, aby decydować to mogło o zachwianiu waluty.

Omówiwszy jeszcze znaczenie ostatnich traktatów, układu celnego z Niemcami, usamodzielnienie się naszego przez budowę portu w Gdyni, prelegent zakończył swe przemówienie optymistycznym poglądem, że znajdujemy się na właściwej drodze rozwoju gospodarczego.

Po odczycie sen. Targowskiego p. prezes Gadomski wyraził prelegentowi serdeczne podziękowanie za przybycie na zaproszenie Izby i wygłoszenie interesującego odczytu.

Poddając ogólnej ocenie odczyt stwierdzić trzeba, że p. senator Targowski w swoim niewątpliwie b. interesującym odczycie nie wyszedł po za ramy zagadnień b. ogólnych, dość już skrupulatnie omówionych i uzgodnionych przez świat ekonomistów (za wyjątkiem zagadnienia stałości waluty). Natomiast mówiąc o polityce gospodarczej nie wspomniał o ogromnie ważnym czynniku odgrywającym rolę świadczeń społecznych. Lekko prześlizgnął się nad problemem etatyzacji, nie poruszył spraw podatkowych. Byłoby ciekawem naprzykład, skoro wyprowadzony został aksjomat dotyczący budżetu państwowego (jedna szósta część dochodu społecznego), jaki procent w dochodzie społecznym stanowić powinny świadczenia socjalne, samorządowe (terytorjalne, gospodarcze itd.).

Tych tematów, niewątpliwie równie interesujących, jak i drażliwych p. senator Targowski nie poruszył.

Oddanie ostatniej posługi

śp. inż. Adamowi Stadnickiemu.

W kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie zebrali się w ubiegły piątek liczni przyjaciele i znajomi ś.p. Stadnickiego, aby mu wraz z stroskaną małżonką i rodziną, złożyć ostatnią posługę.

Po mszy św. żałobnej, trumnę w otoczeniu duchowieństwa i licznie przybyłych ponieśli na swych barkach najbliżsi krewni, a za nimi skole, drużynowi trzech drużyn harcerskich oraz przedstawiciel wydziału elektro-mechanicznego T-wa „Flora".

Nad grobem pożegnalne przemówienia wygłosili: p. dyr. Raźniewski imieniem T-wa „Saturn", gdzie ś.p. Zmarły był przed chorobą kierownikiem wydziału elektro-mechanicznego, oraz przedstawiciel Koła przyjaciół 1 Z.D.H. z Dąbrowy i drużynowi 1 Zagl. z Dąbrowy, 39 zagl. z Gołonoga i 36 zagl. w Wojkowicach Kornorych.

Razem z łzami upadły na trumnę okruchy węgla. Na grobowiec posypało się żywe kwiecie i wieńce...

W pośród składających czcigodnej Wdowie wyrazy kondolencyjne byli między innymi pp.: dyr. Obrąpalski, dyr. K. Faryaszewski, inż. St. Piotrkowski, dyr. W. Świrtun, dyr. Janiszowski, inż. A. Michael, p. T Wyrozumski, p. M. Maik oraz wiele osób z Zagłębia i z poza Zagłębia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Wtorek	Dziś Krystyny Jutro Matyldy Wschód słońca 6 m. 05. Zachód „ 17 m. 44.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Kontrakt małżeński".
EDEN: „Platynowa Blondynka".
PALACE: „Pieśniarz Warszawy".

BĘDZIN

APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Miłostki baletnicy".
NOWOŚCI: „Noc miłości".

DĄBROWA

ARS. Biała Lilja.
BAJKA: Od poniedziałku 12 marca „Biała Lilja".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Skrzydlate fatum".

× W SPRAWIE OPŁAT NA FUNDUSZ PRACY. Na skutek interwencji Związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce, Izba skarbowa okręgowa w Warszawie wysłała okólnik treści następującej: „W związku z wątpliwościami zachodzącemi przy pobieraniu opłat na Fundusz Pracy, Izba skarbowa wyjaśnia, że od mieszkań zajmowanych przez właścicieli nieruchomości, opłat na rzecz Funduszu Pracy pobierać nie należy.

× ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTÓW. W dniu wczorajszym nastąpiło zaprzysiężenie nowoobranych wójtów i podwójcich w gminach Łagisza i Bobrowniki. Przysięgę, w obecności rady gminnej i ławników, odebrał p. starosta Boxa.

× Z TOW. SOKÓŁ W DĄBROWIE. Zwyczajne roczne walne zebranie członków Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie przy ul. Krótkiej 11 odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19.30 w małej salce „Ogniska". Porządek dzienny: zagajenie, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: administracyjne, techniczne i kasowe, uchwalenie preliminarza budżetowego na 1934 r., uzupełniające wybory zarządu oraz wybór komisji rewizyjnej.

× ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW. Onegdajszej nocy patrol straży granicznej natknął się pod Brzezinami Śl. na powracających z Niemiec przemytników z towarem. Po strzałach przemytnicy zatrzymali się i zostali ujęci z przemytem. Zatrzymani zostali mieszkańcy wsi Kamyce pow. Będzińskiego: Bog. Opara, Józef i Stanisław Sokołowie, Wincenty Supel, Piotr Rabuś i Wiktor Dyszy. W tem samem miejscu zatrzymane zostały mieszkanki Czeladzi: Franciszka Świeczkowa, Adela Kołodziejowa i Józefa Kołodziejówna.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 marca r.b. o godz. 20.15 po cenach najniższych (parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.) powtórzenie świetnej komedji rosyjskiego arcydzieła M. Gogola p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Środa dnia 14 marca o godz. 20.15 po cenach najniższych „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Już w czwartek dnia 15 b.m. o godz. 20.15 premjera świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego „TEN STARY WARJAT". Reżyseruje dyr. Szafrański.

REPERTUAR

Wtorek dnia 13 b.m. o godz. 20.15 — „REWIZOR Z PETERSBURGA".
Środa dnia 14 b.m. o godz. 20.15 — „REWIZOR Z PETERSBURGA".
Czwartek dnia 15 b.m. o godz. 20.15 — premjera — „TEN STARY WARJAT".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa dnia 14 b.m. — Koncert „Echo".
Czwartek dnia 15 b.m. „Arleta i zielone pudła".
Sobota dnia 17 b.m. o godz. 15.30 „Kajus Cezar Kaligula" przedstawienie szkolne. Wiecz. „Rodzina" — premjera.
Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 11 Akademja popularna. — O godz. 16 „Papa". — Wiecz. „Arleta i zielone pudła".
Poniedziałek dnia 19 b.m. o godz. 16 Akademja. — Wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".
Środa dnia 21 b.m. „Rodzina".
Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

Rekolekcje w Sosnowcu.

WTOREK 13 MARCA B. R.

g. 6. Prymarja (wystawienie Najśw. Sakramentu) Msze św. o g. 7, 8 i 9.
g. 11. Suma i nauka rekolekcyjna (VI).
g. 15.30. Nauka stanowa dla młodzieńców — Dom Katolicki.
g. 17. Nauki rekolekcyjne dla pań — Dom Katolicki.
g. 18. Adoracja przez młodzież.
g. 18.45. Nieszpory i nauka rekolekcyjna (VII).
g. 20. Schowanie Najśw. Sakramentu.
g. 20. Konferencje Wielkopostne dla Panów — Dom Katolicki.

× ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM W SOSNOWCU. Jutro w środę odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odczyt pt. „Czyn II brygady karpackiej legjonów polskich w r. 1918 pod Rarańczą". Odczyt wygłosi uczestnik bojów legjonowych w Karpatach, autor książki pt. „Od Rarańczy do Kaniowa" prof. M. Kantor-Mirski. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY W DĄBROWIE. W dniu 11 bm. odbyło się ogólne zebranie informacyjne Związku podoficerów w Dąbrowie, na którem wygłoszony został przez p. J. Stojakowskiego kpt. rezerwy odczyt na temat: „Rola podoficera w wojnie i pokoju". Pozatem zarząd Koła złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Przed Kongresem Eucharystycz.

W DĄBROWIE.

Jak niedawno nadmienialiśmy, w dn. 9 i 10 czerwca rb. odbędzie się w Dąbrowie djecezjalny Kongres Eucharystyczny. W związku z tem, w dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Akcji katolickiej na plebanji organizacyjne posiedzenie komitetu Kongresu Eucharystycznego.

Nowe starostwo

W SWEJ SIEDZIBIE.

Nowopowstałe starostwo grodzkie w Sosnowcu, urzędujące narazie w starostwie powiatowem w Będzinie, w dniu wczorajszym zostało przeniesione do swego lokalu w Sosnowcu. Przewożenie mebli i stosu akt, oraz urządzenie się w nowym lokalu potrwa około dwóch dni i normalne urzędowanie nowego starostwa rozpocznie się w środę, tj. jutro.

Akcja propagandowo-oświatowa

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Wydział oświaty pozaszkolnej przy zarządzie okręgowym PMS w Sosnowcu nadesłał nam komunikat zawierający szczegółowe dane cyfrowe, dotyczące wyników propagandowo - oświatowej akcji odczytowej, przeprowadzanej przez wspomniany wydział na terenie powiatu Będzińskiego, na rzecz LOPP z racji 10-lecia istnienia tej instytucji.

Akcja prowadzona była od dnia 23 października r. ub. do dn. 10 marca rb. W okresie tym wygłoszono 47 odczytów o obronie przeciwgazowej, ilustrowanych odpowiedniemi przezroczami i filmami.

Z odczytów korzystało 4.497 słuchaczy, w tem 3.854 dzieci szkolnych. Odczytów o lotnictwie, również z przezroczami i filmami wygłoszono 43. Korzystało z nich 3.676 słuchaczy, w tem 2.993 dzieci szkolnych.

Razem więc wygłoszono 90 odczytów, z których korzystało 8.173 słuchaczy, w tem 6.847 uczącej się młodzieży.

Frekwencja na odczytach była różna. Ilość słuchaczy wynosiła od 13 do 300 osób.

Odczyty wygłaszało nauczycielstwo i pracownik zarządu okręgowego PMS w Sosnowcu p. J. Michcik. Jak wynika ze sprawozdań z poszczególnych odczytów, zainteresowanie słuchaczy było duże i najwięcej jest życzeń, by podobnych odczytów urządzać więcej.

Wkrótce przeprowadzi PMS podobną propagandę idei morza.

× Z KÓŁKA ROLNICZEGO W ŻYCHCICACH. Doroczne walne zebranie członków Kółka rolniczego odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem naucz. p. St. Hryniewicza. Asesorowali pp.: St. Malina i J. Pitas, sekretarzował p. A. Rebeś. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i złożeniu sprawozdania zarządu Koła i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyrażono podziękowanie. Po ustaleniu prowizorjum budżetowego i planu pracy na r. 1934, przez aklamację obrano ponownie w pełnym składzie ustępujący zarząd: prezes — p. J. Olszówka, wiceprezes — p. A. Rebeś, skarbnik — p. J. Całka, sekretarz — p. L. Opara i komisja rewizyjna: przewodniczący p. St. Hryniewicz, członkowie pp.: P. Pawełczyk i St. Malina. Referentem działu kulturalno - oświatowego jednogł. obrano naucz. p. St. Hryniewicza. Delegatem Koła na walne zebranie okręg. T-wa organizacyj i kółek roln. pow. Będzińskiego obrano — oprócz p. St. Hryniewicza, który wchodzi jako członek komisji rewizyjnej O. T. O. i K. R. — p. J. Pitasa.

× ARESZTOWANIE „SZCZURA KOLEJOWEGO". Onegdaj ujęto na torach kolejowych w Dąbrowie podczas kradzieży węgla z wagonu znanego złodzieja kolejowego Henryka Borowieckiego z Dąbrowy (kol. Łabędzka). Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× FAŁSZYWE OSKARŻENIE. Jak donieśliśmy przed paru dniami, Józefa Kowalczyk oskarżyła przed policją Jana Grzegorskiego o kradzież 300 zł. Jak wykazało dochodzenie policyjne, oskarżenie to było fałszywe, spowodowane zemstą za porzucenie Kowalczykowej przez oskarżonego, z którą żył od dłuższego czasu. Kowalczykowa została zatrzymana i przekazana do dyspozycji władz sądowych.

Przepisy o czasie pracy
W PRZEMYŚLE I HANDLU.

Główny inspektor pracy dyr. Marjan Kłott wystosował okólnik do inspektorów okręgowych i obwodowych w sprawie stosowania przepisów o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W okólniku podkreślone jest, że rozłożenie czasu pracy (powiększenie liczby godzin w pewne dni, a zmniejszenie w inne) dotyczyć może tylko tych gałęzi pracy, która jest uzależniona od pory roku i warunków atmosferycznych. Nie dotyczy ono natomiast zakładów, wytwarzających takie artykuły, których zbyt, spożycie lub zapotrzebowanie ulega wahaniom sezonowym.

Takie same przepisy dotyczą robót prowadzonych na otwartem powietrzu, nie dotyczą zaś przemysłu włókienniczego, piwowarskiego i cukrowniczego.

Przeciętny czas pracy, rozłożony na określoną ilość tygodni, nie może przekraczać 48 godzin na tydzień, na dobę zaś 10 godzin.

Towarzystwo Ogródków Działkowych
W CZELADZI.

Dnia 10 bm. w Magistracie m. Czeladzi odbyło się pod przewodnictwem p. Bolesława Jankowskiego zebranie organizacyjne Towarzystwa ogródków działkowych w Czeladzi. Zebrani jednomyślnie postanowili poczynić starania w celu zorganizowania pod egidą Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi Towarzystwa ogródków działkowych, któreby w obecnej ciężkiej sytuacji łagodziło nędzę, przez oddawanie w bezpłatną dzierżawę ludziom biednym działek ziemi do osobistej uprawy i zbioru plonów na swoje potrzeby..

Celem załatwienia potrzebnych formalności wybrana została komisja w osobach pp.: sędziego S. Wereszczyńskiego, S. Wróblewskiego, inż. S. Goibiona, W. Przybylskiego, J. Tajchmana i F. Kucińskiego oraz kierownika zarządu miasta Czeladzi p. Miodyńskiego. Do zainicjowanej akcji bardzo życzliwie odnosi się nietylko grono organizatorów, ale i p. starosta powiatowy oraz zarząd miasta Czeladzi, jak również dyrekcja Towarzystwa górniczo-przemysłowego „Saturn“. Współpracę swoją fachową przyrzekł też p. instruktor B. Burski z Dąbrowy, który na zebraniu tem wygłosił zajmującą pogadankę na temat ogródków działkowych.

Niebieskie ptaki
A ROBOTY PUBLICZNE.

W Zagłębiu, jak zresztą i w innych miejscowościach, istnieje sporo osobników, którzy wzorem przysłowiowych ptaków nie sieją ani orzą, a jednak żyją i choć nie posiadają ani stałego zajęcia, ani określonego źródła dochodów, żyją dostatnio i są stałymi bywalcami cukierń i restauracyj. Osobnicy ci zajmują się wszelkiego rodzaju pośrednictwem, różnemi dostawami i tak prowadzą swój proceder, póki noga im się nie powinie.

Obecnie np. donoszą nam, iż w związku z przyznaniem przez Fundusz Pracy dość poważnych kwot dla Zagłębia na roboty publiczne, osobnicy ci już krzątają się i zabiegają o zdobycie pewnych robót lub dostaw.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż nie dają ani żadnej gwarancji solidnego wywiązania się z zadania, to też przypuszczać należy, iż samorządy nasze z należytą ostrożnością ustosunkują się do tych osobników, powierzając roboty lub dostawy tylko znanym, odpowiedzialnych i solidnym przedsiębiorcom, którzy nie zawiodą i nie nadużyją zaufania, no i nie narażą samorządów na nieprzyjemności i straty.

Tragiczne skutki
CHŁOPIĘCEJ ZABAWY.

Onegdaj na polach wsi Psary zabawiało się kilku chłopców od lat 10 do 12.

W pewnej chwili jeden z chłopców, 10-letni August Latos napełnił próżną butelkę karbidem, poczem nalawszy do niej wody, szczelnie ją zakorkował, chcąc spowodować wybuch, aby nastraszyć kolegów.

Nim jednakże chłopiec, rzuciwszy butelkę, zdołał się usunąć, nastąpił wybuch, a odłamki szkła wybiły mu oko oraz dotkliwie pokaleczyły twarz.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala.

B. KOMISARZ CZELADZI RYSZARD PIWOWAR
OSADZONY W WIĘZIENIU.

W swoim czasie pisaliśmy o niedokładnościach finansowych w kasie miejskiej w Czeladzi, **jakie powstały podczas urzędowania b. komisarza miasta p. Ryszarda Piwowara.**

Sprawa ta była wówczas **szeroko komentowana** wśród mieszkańców Czeladzi i poruszana na łamach pism, a nawet zainteresował się nią urząd prokuratorski.

Prawdopodobnie, w wyniku dochodzeń władz. wczoraj w godzinach popołudniowych **b. komisarz Czeladzi p. Ryszard Piwowar został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sosnowcu.**

Aresztowanemu p. Piwowarowi zarzuca się podobno **sprzeniewierzenie 10 tys. zł.**

Ze względu na prowadzenie nadal dochodzenie, bliższe szczegóły tej sensacyjnej sprawy są narazie nieznane.

Walne zebranie P. C. K.
oddziału Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 10 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża oddziału w Sosnowcu w sali PZZPP i H. Na zebranie przybyło b. wiele osób.

Zagaił zebranie prezes oddziału PCK p. dr. Ryder, obecnie zajmujący stanowisko zastępcy naczelnego lekarza w Ubezpieczalni społecznej w Łodzi. W zagajeniu p. dr. Ryder zaznaczył, że stanowisko prezesa zatrzymał do walnego zebrania na wniosek zarządu, co uważa dla siebie za największe odznaczenie w pracy na tem polu, jako dowód wielkiego uznania. Po zagajeniu przewodnictwo obrad objął poseł dr. W. Gosiewski, a w prezydjum zasiedli pp.: Berbecka z Dąbrowy i komisarz W. Kuźniak, sekretarzował p. Tajchman.

Obszerne sprawozdanie z działalności PCK zdawał p. dr. Ryder. Sprawozdanie finansowe referował skarbnik dyr. W. Lewandowski. W ub. roku preliminowano budżet w wysokości 56.000 zł., wykonany natomiast został w 30.000 zł. Preliminarz na rok 1934 wynosi 86.000 zł., a wysokość jego podyktowana została doniosłością zadań, ciążącemi na PCK w obecnej chwili, a przedewszystkiem koniecznością zaopatrzenia w potrzebny inwentarz.

Następnie odczytano protokół komisji rewizyjnej, poczem walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum.

Skolei przystąpiono od wyborów nowego zarządu. W myśl statutu powinno wybierać się tylko część zarządu na miejsce wybalotowanych. Ponieważ zarząd został zdekompletowany przez wyjście z zarządu dra Rydera oraz złożenie mandatów przez pp.: dra Riedla, dra Rajsa i insp. Kozłowskiego, walne zebranie postanowiło wybrać cały nowy zarząd.

Do zarządu wybrano następujące osoby: **kom. PP. Ciesielskiego, prok. Salaka, wicestarostę Izydorczyka, p. Mleczko, dr. Kolakowskiego, p. Marję Tryburcy, dr. Wiśniewskiego, p. Cholewicką, dr. Welfe, dyr. Błażejewicza, p. Berbecką z Dąbrowy, p. Tajchmana z Czeladzi, dr. Niepielskiego, dr. Riedla, dr. Rajsa.** Na zastępców: **dr. Budzyńskiego, insp. Kozłowskiego, sędziego Hermana, dyr. Lewandowskiego, p. Sabot-Zaboczyńskiego.** Do komisji rewizyjnej: **kom. W. Kuźniaka, dr. Krogulskiego, dr. Krupińskiego.** Delegatami na zjazd okręgowy wybrano: **dyr. Lewandowskiego, dyr. Błażejewicza, dr. Niepielskiego i dr. Welfe.**

Na wniosek dr. Welfe walne zebranie uchwaliło wyrazić uznanie i podziękowanie dr. Ryderowi za jego pracę w PCK w Zagłębiu.

Zebranie zakończył krótkiem przemówieniem poseł dr. Gosiewski, wzywając zebranych do intensywnej pracy w Czerwonym Krzyżu.

Zaznaczyć trzeba, że na sali większość obecnych stanowili przedstawiciele policji, którzy w ostatnich czasach gremjalnie zapisali się do PCK. Powinni znaleźć naśladownictwo w innych organizacjach.

Wieczorem w restauracji „Adria“ odbyła się skromna kolacja, którą żegnano odjeżdżającego b. prezesa PCK oddziału sosnowieckiego dr. K. Rydera. Podczas kolacji wygłosili przemówienia pp.: poseł dr. Gosiewski, dr. B. Budzyński, red. S. Arnold, dyr. Lewandowski, p. Berbecka, p. Marja Tryburcy. Wszystkie przemówienia cechowało ogromne uznanie dla pracy społecznej dr. K. Rydera, który z ogromną energją i całym zapałem oddawał się działalności w Polskim Czerwonym Krzyżu.

W miłym nastroju spędzono kilka godzin.

Książka w zespołach
kulturalno - oświatowych.

Otrzymaliśmy następującej treści apel z Wydziału powiatowego w Będzinie:

Wydział powiatowy w Będzinie rozporządza bibljoteką, złożoną z około 5000 książek, które w ruchomych kompletach rozsyła do poszczególnych miejscowości, gdzie istnieją zorganizowane odpowiednie zespoły kulturalno-oświatowe. Zbiorek ten (ruchomy komplet) zawiera 100 tomów, wędruje od miasta do miasta, od wioski do wioski, aby podnosić masy na wyższy poziom duchowy, aby kształcić kulturę umysłu i serca, aby budzić świadomość obywatelską. Niekiedy te książki czynią wyłom w dotychczasowych poglądach, wywołują nowe myśli, budzą z letargu duchowego, zagrzewają do czynu, a czasami przy sprzyjających okolicznościach porywają „w rajską dziedzinę ułudy“. Jest wtedy książka, zwłaszcza na dalekiem odludziu, jasnym promykiem światła, rozbłyskującym wśród mroków ogólnej ciemnoty, bierności i obojętności.

Wydział powiatowy wysyła swoje książki jakby miłych, serdecznych przyjaciół i mądrych doradców, którzyby tak bez nudnych ceremonij zaprzyjaźnili się na stałe z dobrymi czytelnikami. Ta często niepozorna książczyna (książeczka) wsuwa się niepostrzeżenie do waszych, czytelnicy rąk prosi się pięknie, by ją zechciano dobrze, z uwagą przeczytać i tak po ludzku, życzliwie zrozumieć i pojąć. Książka Wydziału ma już wielu zdecydowanych obrońców — czytelników, są ośrodki świetlicowe, gdzie przestudjowano prawie cały księgozbiór. Bibljotekarka Wydziału jest naprawdę w kłopocie nieladu, jakie książki posłać tak pilnym miłośnikom lektury. Cieszymy się niezmiernie, że mamy tak niestrudzonych czytelników. Chcielibyśmy, aby nasza książka szła pod wszystkie strzechy naszej wsi i tam wywołała nowe zainteresowania.

Kierownicy świetlicowi, instruktorzy, oświatowi, bibljotekarze muszą **być regulatorami, organizatorami mądrego, planowego i systematycznego programu czytelniczego.** Każda świetlica powinna sobie odpowiedni plan na dłuższą metę ułożyć. Kierownik świetlicy musi wiedzieć, jakie są zainteresowania świetliczan, jakie są książki w księgozbiorze Wydziału, dalej należałoby wiedzieć, jakie książki będzie mógł otrzymać w danym okresie.

Czas już najwyższy, aby skończyć z tą chaotycznością na rynku czytelniczym, trzeba wreszcie uregulować tę sprawę tak ważną z punktu widzenia społecznego, gospodarczego i świadomości państwowej.

Gdy ta kwestja czytelnicza zostanie ujęta w pewien plan konkretny, gdy czytelnicy nie będą już biernymi odbiorcami książki, ale świadomą grupa obywateli, rozumiejących wartość lektury naukowej, beletrystycznej — wówczas nie będzie oświata pozaszkolna kopciuszkiem w samorządach gospodarczych, ale napewno kierownicy życia samorządowego pojmą i przyjmą mądrą zasadę: bibljoteki (oczywiście dobrze postawione), świetlice, teatry ludowe i inne przejawy kulturalno-oświatowe mieszkańców związków samorządowych **są normalnem, podstawowem urządzeniem użyteczności publicznej**, jak np. Straż Pożarna.

Zatruty gazami
W BIEDA-SZYBIE.

Znów mamy do zanotowania śmiertelny wypadek podczas eksploatacji węgla z nielegalnych szybików.

Mianowicie w jednym z bieda-szybów na kolonji walcowni hr. Renard w Sosnowcu **został zatruty gazami 47-letni Jan Manich** z Dańdówki.

Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Kobieta — włamywaczem
ODWIEDZIŁA PLEBANJĘ W CZELADZI.

W ub. sobotę wieczorem jeden z policjantów w Czeladzi zatrzymał na ulicy podejrzanie wyglądającą kobietę, którą okazała się 56-letnia Marja Barwińska z Będzina (1 Maja 40). Jak się okazało, kobieta niosła kilka kur, które zrabowała na miejscowej plebanji.

Kobieta przyznała się do włamania, oświadczając z dumą, że jest to nie pierwsza jej „robota“. Pokazała również łom, którym posługuje się po mistrzowsku.

Barwińska, która początkowo podała fałszywe nazwisko Wojciechowskiej, oświadczyła również, że już 5 lat i 10 miesięcy siedziała w więzieniu za włamania, dokonane własnoręcznie. W każdymbądź razie jest to nieprzeciętny typ kobiety-włamywacza.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Djonizego Wyszomirskiego w Strzemieszycach skradziono biżuterję, rewolwer i inne rzeczy, łącznej wartości 2552 zł.

Markusowi Rechnicowi, zamieszkałemu w Będzinie skradziono kilka butelek wina i soków, marynaty oraz konfitury, wartości 300 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA OPÓR WŁADZY.

Znany na terenie Sosnowca awanturnik i zawodowy złodziej 21-letni Edward Pietras (Dębowa 43) na widok wkraczającej do jego mieszkania policji, która otrzymała nakaz aresztowania go za popełnienie szeregu kradzieży, widząc, że nie da sobie sam rady z policjantami, zaalarmował swych sąsiadów, którzy tłumnie pospieszyli mu z pomocą. Doszło wreszcie do tego, że policja, widząc wrogą postawę tłumu, który chciał ją rozbroić, zmuszona była zagrozić napierającemu nań tłumowi, użyciem broni. Na szczęście zajście to nie pociągnęło za sobą opłakanych następstw dzięki przybyciu posiłków policyjnych. Tłum rozpędzono, a Pietrasa aresztowano i osadzono w więzieniu.

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa, który skazał Pietrasa za opór władzy na 6 miesięcy więzienia.

ZŁAGODZONA KARA.

W sierpniu 1931 roku w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Kołkowskiemu, oskarżonemu o podrobienie 19 sztuk weksli na ogólną sumę 17 tysięcy złotych, oraz przeciwko Marjannie Kubek, Wincentemu Wąsowskiemu i Konstantemu Kubikowi, oskarżonym o współudział. W wyniku rozprawy sąd skazał wówczas: Kołkowskiego i Kubkową na półtora roku więzienia, Wąsowskiemu na rok i Kubka na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary. Obecnie sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 10 października 1933 roku złagodził wymiar kary Kołkowskiemu i Kubikowej do roku, zmniejszając ją na zasadzie amnestji do połowy, Wąsowskiemu zaś — do 6 miesięcy, którą to karę na zasadzie amnestji sąd mu darował.

WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH

WEDŁUG NOWYCH PRZEPISÓW.

wszystkich rodzajów rzemiosła (!), wykonywanych we właściwym obwodzie wyborczym.

Przewodniczący głównej komisji wyborczej bada, czy zgłoszone listy odpowiadają przepisom, o brakach zawiadamia mężów zaufania poszczególnych list i o ile wskazane braki i wady w ciągu 5 dni od dnia zawiadomienia nie zostaną usunięte, główna komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszonej listy.

Prócz głównej komisji i obwodowych — mogą działać i miejscowe, o ile miejsc głosowania w danym obwodzie wyborczym jest więcej, niż jedno.

Rozporządzenie w dalszych artykułach normuje technikę głosowania i związane są z tem liczne kwestje formalne.

W szczególności przewiduje, iż każdy uprawniony do głosowania może wnieść przed główną komisję wyborczą do władzy przemysłowej wojewódzkiej zarzuty przeciwko ważności wyborów w ciągu dni 14 od ogłoszenia ich wyniku w „Dzien. Wojewódzkich". Decyzja tej władzy jest ostateczna. W razie unieważnienia wyboru poszczególnego radcy — wstępuje w jego miejsce zastępca.

Po uprawomocnieniu się wyborów — władza przemysłowa wojewódzka wystawia dla każdego z wybranych radców i zastępców list wierzytelny, podpisany przez wojewodę.

Wszelkie wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, pokrywa się z funduszów izby.

Minister przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia, które ukazało się w n-rze 19 „Dz. Ustaw", unormował ordynację wyborczą do izb rzemieślniczych, opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. Nr. 85 z r. 1933).

Obwody wyborcze w okręgu izby obejmować będą obszar jednego do ośmiu powiatów. Podział ilości radców izby oraz ich zastępców zależeć będzie od liczebności zakładów rzemieślniczych w dawnym obwodzie: Ilość obwodów, ich granic, ilość mandatów radzieckich i ich zastępców na obwód określa statut, miejsca zaś głosowania — właściwy wojewoda.

Wybory radców i ich zastępców przeprowadzane są listami kandydatów, reprezentujących zawodowe interesy rzemiosła w kolejności największej liczby przedstawicieli poszczególnych rodzajów wykonywanego rzemiosła. Ustala te rzeczy wojewódzka władza przemysłowa na podstawie rejestrów kart rzemieślniczych i obwieszcza w „Dzien. Wojewódzkich".

Rozporządzenie określa dalej kwestję sporządzania list wyborczych, wykładania ich do przejrzenia, składania reklamacyj i rozstrzygania przez obwodowe komisje wyborcze, odwoływania się od tych decyzyj do głównej komisji wyborczej.

Listy kandydatów na radców izby i zastępców winny być zgłaszane z każdego obwodu pisemnie na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej nie później, niż 30 dnia przed terminem wyborów. **Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, wyrażona w pisemnej deklaracji i doręczona przewodniczącemu głównej komisji wyborczej nie później, niż 22-go dnia przed terminem wyborów.**

Zgłoszenie powinno być podpisane conajmniej **przez 150 wyborców ze**

KRONIKA OLKUSZA

Wybory do Izby

RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.

W dniu 11 bm. ukonstytuował się w Olkuszu lokalny komitet wyborczy do rady Izby rzemieślniczej w Kielcach. Do rady wybrano: pp. Macieja Mendrka — przewodniczący, Józef Barczyński — zastępca, Wacław Aksamit — sekretarz, Kazimierz Szczurowski — skarbnik, Bol. Grzywacz — zastępca, Jan Ryńczak — członek zarządu. Komitet działa pod egidą i w ścisłej łączności z zarządem Stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan w Olkuszu.

× **WALNE ZEBRANIE REZERWISTÓW.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie rezerwistów koła Olkusz pod przewodnictwem kpt. Zwaryeza. Sprawozdania z działalności zarządu składali pp.: W. Wojaczek w zastępstwie prezesa koła, Kaz. Kowalski — kasowe i Al. Gunter — komisji rewizyjnej. Do zarządu zostali wybrani pp.: Fr. Zbieg prezes (ponownie), Fr. Marciszewski — zastępca, Feliks Łydka — sekretarz (ponownie), Kaz. Kowalski — skarbnik (ponownie), Jan Jachowicz, St. Mistal i Mat. Błaszczyk — członkowie. Do komisji rewizyjnej pp.: W. Wojaczek, St. Rumprecht i Al. Gunter, sąd koleżeński pp.: J. Barankiewicz, St. Łoboda i Fr. Grzebinoga.

× **ZABRONIONY ODCZYT.** W dniu 11 bm. przybył do Bolesławia, celem wygłoszenia odczytu redaktor "Głosu Narodu" p. Sopicki z Krakowa. Wobec braku zezwolenia do wygłoszenia odczytu policja nie dopuściła.

× **ODCZYT W WOLBROMIU.** W ub. niedzielę prezes miejskiego Koła LOPP nr. 1 w Olkuszu dr. Goczycz wygłosił w Wolbromiu odczyt o obronie przeciwlotniczo-gazowej.

× **2 LATA WIĘZIENIA ZA OBRAZĘ SĄDU.** Znany złodziej Mieczysław Niemczyk ze Sławkowa skazany został przez sąd grodzki w Skale pod Ojcowem na 2 lata więzienia za obrazę sądu i sędziego w Skale podczas sądzenia jego sprawy za kradzież różnych przedmiotów na szkodę księży proboszczów: w Minodze i Skale. Za kradzieże te Niemczyk otrzymał łączną karę dwa i pół lata więzienia. Do osądzenia sprawy o obrazę sądu (132 k. k.) delegowany był do Skały kierownik sądu grodzkiego z Olkusza.

Poświęcenie bursy

szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Olkuszu.

Z okazji otwarcia i poświęcenia bursy szkolnej szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, w lokalu szkolnym przy ul. Górniczej, **odbył się w ubiegłą niedzielę poranek**, na program którego złożyły się: przemówienia dyrektora szkoły, inż. **W. Majewskiego** i dyrektora fabr. „Olkusz" inż. W. Otto (z ramienia Rady opiekuńczej), oraz deklamacje i popisy orkiestry mandolinistów uczniów.

Po tym wstępnym programie o godzinie 1 w południe, odbyło się **poświęcenie bursy przy ul. Czarnogórskiej**, w budynku - willi, wydzierżawionym od p. sędziego Jasińskiego z Sosnowca. Poświęcenia dokonał **ks. dr. Przygodzki**, który jednocześnie w przemówieniu życzył młodzieży obok nauki i pracy serdecznego i **chrześcijańskiego współżycia w bursie.** W imieniu kolegów odpowiedział uczeń Sztochel. Zaproszeni goście, jak pp. **starosta Gliszczyński**, delegat kuratorjum krakowskiego, wizytator **Kuźniak**, inspektor szkolny **Niżyński**, przedstawicielki szkoły zawodowej w Skałce pod Olkuszem i różnych organizacyj olkuskich, podejmowani **byli śniadaniem**, w czasie którego wygłoszono kilka przemówień i wzniesiono toasty.

Brak bursy dla uczniów szkoły rzemieślniczej na terenie Olkusza, było bodaj **jedną z najbardziej palących bolączek społecznych.** Uczniowie, których olbrzymi procent pochodzi z poza Olkusza, a nawet powiatu Olkuskiego, zmuszeni byli **poniewierać się po różnych kwaterach**, żyć w mieszkaniach i warunkach niehygienicznych na peryferjach miasta. Ważną tę kwestję **rozwiązała dyrekcja szkoły** wraz z Radą opiekuńczą, wynajmując na ten cel ładny dom-willę w dzielnicy zdrowej o suchych i słonecznych pokojach. Poza kuchnią i jadalnią, **bursa posiada do dyspozycji 6 sal, z których 2 przeznaczono narazie na sypialnie.** Gospodarzem bursy jest instruktor szkoły **p. Malik**, kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem zacnej pani **Radziszewskiej**, która oprócz dbania o zdrowe i dobre pożywienie, otacza wychowanków troskliwą opieką iście macierzyńską. **Utrzymanie w bursie wynosi 40 zł. miesięcznie.**

Tak pożytecznej placówce na terenie Olkusza życzyć należy pięknego rozwoju.

(Ko.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

KREDYT BUDOWLANY.

Tegoroczny plan akcji **finansowania budownictwa mieszkaniowego** z funduszów państwowych, ustalony w listopadzie r. ub. przez komitet ekonomiczny ministrów — przewiduje **przeznaczenie sumy 18 milj. zł. na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego i sumy 8 milj. zł.** na przebudowę mieszkań większych na małe, remont domów o przeważającej liczbie mieszkań małych i na wykończenie budowy domów blokowych.

Podział sumy 18 milj. zł. na kontyngenty poszczególnych miast został dokonany przez Bank Gospodarstwa Krajowego jeszcze w grudniu r. ub. i obecnie komitety rozbudowy tych miast są w toku uchwalania wniosków pożyczkowych na drobne budownictwo mieszkaniowe.

Podział sumy 8 milj. zł. został **zatwierdzony w ostatnich dniach przez Min. skarbu**, wobec czego w dniu 6 b.m. Bank Gospodarstwa Krajowego polecił swoim oddziałom zawiadomić komitety rozbudowy miast, uwzględnionych przy podziale tej sumy — o wysokości kontyngentów i zasadach ich [illegible]

Przy podziale sumy 8 milj. uwzględniono ogółem **29 większych miast.** Na przebudowę większych mieszkań na małe przypada kwota zł. 870 tys., na remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań zł. 1.445 tys. i na wykończenie budowy domów blokowych suma zł. 5.685 tys. Największa suma, bo wynosząca 3 milj. zł., przypada na Warszawę, na drugiem miejscu uwzględniono Gdynię kwotą 650 tys. zł. na wykończenie budowy domów blokowych.

Kredyty **na przebudowę** większych mieszkań na małe mające na celu dostarczenie małych mieszkań, udzielane będą do wysokości 50 proc. kosztów przebudowy, nie mogą jednak przekraczać sumy 4 tys. zł. na jedno mieszkanie powstałe z przebudowy.

Kredyty remontowe będą udzielane na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań — również do wysokości 50 proc. kosztów remontu. Okres spłaty kredytów uzależniony będzie od rentowności domów, podlegających przebudowie, względnie remontowi, nie będzie mógł jednak przekraczać 25 [illegible]

Kredyty **na wykończenie** domów blokowych, o kubaturze conajmniej 1200 m. sześc., udzielane będą do wysokości 25 proc. całkowitych kosztów budowy, przyczem brane będą pod uwagę przedewszystkiem budowle znacznie zaawansowane, których budowa rozpoczęta została w latach ubiegłych.

W związku z wcześnie dokonanym rozdziałem kredytów, objętych tegoroczną akcją popierania budownictwa mieszkaniowego — spodziewać się należy, że ruch budowlany już z początkiem sezonu osiągnie znaczne natężenie.

GDYNIA — NAJWIĘKSZYM PORTEM NA BAŁTYKU. Obroty największych portów na Bałtyku w ciągu ostatnich dwóch lat kształtowały się następująco: w 1932 r. przewieziono przez port w Gdańsku 5.476.051,8 ton towarów, przez Gdynię 5.194.287,4 ton oraz przez port kopenhaski 5.036.988 t. W 1933 r. przez Gdańsk przewieziono 5.152.994,3 ton, przez Gdynię 6.105.866,3 t. i przez Kopenhagę 5.374.000 t. Jak wynika z powyższego zestawienia port gdyński zajął w ub. roku pod względem ilości obrotów towarowych pierwsze miejsce na Bałtyku.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** W ub. sobotę odbyło się pod przewodnictwem komendanta chorągwi p. Kuziora zebranie placówki Zw. hallerczyków w Zawierciu. Ciekawy referat o gazach trujących wygłosił p. Kuzior. Po ożywionej dyskusji załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

× **POPRAWA SYTUACJI W FABRYCE KRAWCZYKA.** Jak się dowiadujemy, firma Krawczyk i S-ka otrzymała ostatnio poważne zamówienia, w związku z czem zwiększono załogę o 50 osób.

× **DO ZESPOŁÓW PRACY.** Wczoraj wyjechało z Zawiercia 30 mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat do zespołów pracy w Dęblinie.

× **Z KÓŁKA ROLNICZEGO W MRZYGŁODZIE.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kółka rolniczego w Mrzygłodzie z udziałem koła gospodyń wiejskich. Na zebraniu tem instruktor OTO i KR p. Wacław Wereszczaka wygłosił ciekawy referat pt. „Ogólna gospodarka sadownictwa i warzywnictwa oraz znaczenie organizacji kółek rolniczych". Po referacie wywiązała się dyskusja.

× **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CH. ZW. MŁODZIEŻY ODRODZENIE.** Naskutek zawieszenia miejscowego zarządu Ch. Zw. młodzieży „Odrodzenie" przez władze centralne, onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie Odrodzenia przy licznym udziale członków, na którem uchwalono odpowiednie rezolucje i wysłano je do władz centralnych do zatwierdzenia. Zawieszenie zarządu Odrodzenia ma wyłącznie charakter natury wewnętrznej tak, że ze sprawą finansów lub innych drażliwych spraw nic ma się do czynienia.

× **5-DNIOWY KURS OGRODNICZY WE WŁODOWICACH.** Staraniem okręgowego Towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych w Zawierciu organizuje się 5-dniowy kurs ogrodniczy teoretyczny i praktyczny we Włodowicach w dniach od 20 do 26 bm. Nauka bezpłatna; zapisy w biurze O. T. O. i K. R. w Zawierciu, albo na miejscu. Zamiejscowym nocleg zapewniony, należy tylko zabrać ze sobą koc. Zbiórka dnia 20 bm. we Włodowicach o godz. 10 rano w ratuszu. Po ukończeniu i zdaniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają świadectwa z jego ukończenia. Z wiosną rb. przeznaczony będzie kredyt na kupno drzewek. W interesie kandydatów nabycia drzewek leży, by najpóźniej do dnia 20 bm. złożyli podania. Po tym terminie podania nie będą uwzględniane.

× **Z CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO.** W tych dniach odbyło się zebranie zarządu cechu rzeźnicko wędliniarskiego w Zawierciu, na którem ustalono nowe ceny wędlin i mięsa wieprzowego. Następnie poruszono palącą sprawę pokątnego uboju nierogacizny i trzody oraz sprzedawanie mięsa tego po domach.

× **WŁAMANIE DO SZKOŁY POWSZECHNEJ.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do szkoły powszechnej nr. 5 w Zawierciu (Hulczyńskiego), skąd zrabowali naczynia kuchenne i przedmioty kancelaryjne, wartości około 100 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

POCIĄGI W MAŁOPOLSCE BĘDĄ JEŹDZIŁY PRAWĄ STRONĄ.

Władze kolejowe przystępują do wielkiej reformy w Małopolsce, która w tem kolejnictwie będzie doprawdy rewolucją Oto postanowiono zmienić zwrotnice kolejowe, tak, żeby ruch odbywał się nie jak dotąd lewym torem, lecz jak to jest we wszystkich innych dzielnicach — prawym torem. Potrwa to czas pewien i pochłonie sporo kosztów.

Uruchomienie kolei Kraków — Miechów ma nastąpić od 1 listopada. Niebawem będą podjęte prace około przebudowy krakowskiego węzła kolejowego. Dyrekcja krakowska zakupuje kilka „torped", które będą kursowały na linjach turystycznych i będą stanowiły komunikację z uzdrowiskami.

NIEUDANE PORWANIE.

Wielką sensację wywołała w Król. Hucie wiadomość o usiłowanem porwaniu żony prezesa miejscowej grupy Związku powstańców śląskich, p. Antoniowej Szostakowej. P. Szostakowa wyszła w sobotę po zakupy do miasta. Na ul. Wolności zatrzymał się przed nią samochód, ze znakiem W 11444; z samochodu wysiadł jakiś nieznany mężczyzna, i oświadczył Szostakowej, że mąż jej złamał w Katowicach nogę i prosi, aby natychmiast udała się do Katowic, celem odwiedzenia go. Mężczyzna zaproponował jej przewiezienie samochodem do Katowic. Szostakowa zaskoczona, oświadczyła, że musi przedtem zawiadomić rodzinę i że do Katowic ewentualnie uda się autobusem. Wówczas nieznany napastnik siłą chciał Szostakową wsadzić do auta, lecz ta wszczęła krzyk, a napastnik wsiadł do samochodu i szybko odjechał. Zawiadomiona policja rozpoczęła dochodzenia, celem wyjaśnienia tego zajścia.

ZGON ADWOKATA NA SALI ROZPRAW.

W sali łuckiego Sądu okręgowego, wydział cywilny, zmarł nagle na udar serca już przed rozprawą, adwokat z Włodzimierza, ś. p. Jan Wachnowski.

STRASZNY WYPADEK KOLEJOWY.

Onegdajszej nocy przejazd kolejowy przy ul. Nowopańskiej w Łodzi był terenem strasznego wypadku. Przez tor przejeżdżała furmanka, na której siedziało pięć osób. W tym momencie nadjechał pociąg od stacji Karsznice, który wpadł na wóz, miażdżąc go zupełnie. Jedna osoba, znajdująca się na wozie, została na miejscu zabita, drugi pasażer dogorywa w szpitalu, a trzy pozostałe osoby zostały ciężko ranne. Tłum, który się zbiegł, usiłował dokonać samosądu nad kolejowcami. Dopiero zaalarmowana policja przywróciła porządek.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.

W niezwykły sposób odebrał sobie życie bezrobotny od dłuższego czasu Bolesław Gajewski, mieszkaniec Żerania pod Warszawą. Gajewski rozebrał się zupełnie i owinąwszy sobie głowę spodniami i marynarką, położył się ubiegłej nocy na torach kolejki Warszawa — Jabłonna. Gajewski poniósł śmierć. Zwłoki zabrano do prosektorjum. Przyczyną samobójstwa była nędza.



Orkiestra wojskowa, która grać będzie na otwarciu wystawy rolniczej w Londynie ćwiczy pilnie. Członkowie orkiestry nawet na próbach występują w historycznych kostjumach, które przywdzieją na uroczystość inauguracji wystawy.

SPORT

ZAWODNICZKA S. T. S. „STRZAŁA" P. PALISZEWSKA IRENA W CZOŁOWEJ GRUPIE ZAWODNICZEK ŚLĄSKICH.

W ub. niedzielę to jest 11 b.m. w hali katowickiego okręgowego ośrodka W. F. odbyły się zawody lekkoatletyczne dla zawodników i zawodniczek klasy A, oraz dla zwycięzców w zawodach dla nie zaawansowanych a organizowanych przez tenże ośrodek w dniu 4 b.m. Zawodniczka S.T.S. „Strzała" uzyskała w poprzednich zawodach kilka pierwszych miejsc, o czem swego czasu pisaliśmy, a tem samem zakwalifikowała się do startu w dniu 11 b.m. w klasie A. Oprócz zawodników S.T.S. „Strzała" Zagłębie reprezentował sokoli z Czeladzi i Dąbrowy.

Jak w poprzednich zawodach tak i w niedzielę p. Paliszewska odniosła wielki sukces zdobywając w A klasie jedno pierwsze miejsce w skoku wzwyż z miejsca, osiągając bardzo ładny wynik 1,13 m., a więc lepszy o 18 cm. od wyniku osiągniętego przed tygodniem, oraz cztery drugie miejsca.

Jeśli zważymy, że zawodniczki śląskie mają możność trenowania i trenują całą na wspomnianej hali, to wyniki p. Paliszewskiej, która oprócz zaprawy lekkoatletycznej nie ma żadnego treningu, tembardziej świadczą o tem, iż młoda ta zawodniczka już dziś należy do elity zawodniczek śląskich, a w krótkim czasie może stanąć na czele zawodniczek Polski. Przy zachowaniu systematycznego a racjonalnego treningu zawodniczka ta ma wielką przyszłość sportową. Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco: Panie: skok wzwyż z miejsca 1) Paliszewska Irena 1,13 (Strzała), Bytomska 1.08 (Pogoń), Wasilewska 1,08 (Pogoń); skok wzwyż z rozbiegiem: 1) Bytomska 1,32 (Pogoń), Paliszewska 1,27 (Strzała), Wasilewska 1,27 (Pogoń); skok wdal z rozbiegiem: 1) Bytomska 4,51 (Pogoń), Paliszewska 4,25 i pół (Strzała), Wasilewska 4,12 (Pogoń); skok wdal z miejsca: 1) Bytomska 2.25 (Pogoń), Paliszewska 2,12 (Strzała), Wasilewska 2,13 (Pogoń); kula jednorącz: Wasilewska 8.06 (Pogoń), Szuasówna 7.20 (Pogoń), Dynkówna 6.99 (Strzała); kula oburącz: 1) Wasilewska 15.09 (Pogoń), Paliszewska 13.02 (Strzała), Szuasówna 12.78 (Pogoń). Panowie: skok wzwyż: Chmiel 1.60 (Pogoń), Gluza 1.55 (Strzelec), Chmiel 1.55 (Poczt. P.W.); skok w dal z rozbiegiem: Strojnowski 5.40, Mucha 5.85 obaj (Sokół) Czeladź, Zieliński 5.83 (Strzała); skok w dal: z miejsca 1) Chmiel 2.80 (Poczt. P. W.), Tore 2.77 (Strzelec), Praski 2,77 (Sokół Siemianowice); kula jednorącz: 1) Praski 13.21 (Sokół), Zajusz 12.88 (Stadjon)), Chmiel 11.16 (Poczt. P.W.); kula oburącz: Praski 23.17 (Sokół), Zajusz 22.58 (Stadjon), Chmiel 19.35 (Poczt. P.W.).

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród w postaci dyplomów.

NOWE WŁADZE S. T. DĄBROWY.

Na dorocznem walnem zebraniu wybrano nowy zarząd S.T.S. Dąbrowy, który się ukonstytuował następująco: prezes — p. Jan Szary, wiceprezes i kierownik sportowy, p. Józef Bronue, sekretarz p. Stanisław Krawczyk, skarbnik p. Południkiewicz Wiktor, gospodarz p. Ludwik Sadowski. Obecny adres Tow. Dąbrowy brzmi: S.T.S. Dąbrowa — Dąbrowa Górnicza 1 Maja 13a, na ręce Stanisława Krawczyka.

TURNIEJ PING - PONGOWY W CZELADZI

Dnia 18 b.m. w Czeladzi odbędzie się turniej w ping-pong o mistrzostwo Czeladzi. Zwycięzca otrzyma puhar ufundowany przez dyr. Weugris, który przyjął protektorat nad zawodami. Zgłoszenia przyjmuje p. Kaz. Machul, ul. Bytomska.

PROGRAM RADJOWY

TAŃCE LUDOWE W RADJO.

W środę dn. 14 b.m. o godz. 16.55 wystąpi w studjo warszawskiem popularna Polska Kapela Ludowa, Dzierżanowskiego i Suchockiego. Na urozmaicony program audycji złożą się mazury, polki, rzewne kujawiaki, zadzierżyste oberki i wiązanka melodyj polskich. Jest to audycja zawsze chętnie słuchana przez radjosłuchaczów polskich.

MUZYKA NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

Dnia 14 b.m. o godz. 20 radjostacja warszawska nadaje XIX z kolei koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". W programie muzyka instrumentalna, a mianowicie Sonata na skrzypce i fortepian, tegorocznego laureata nagrody muzycznej, Piotra Maszyńskiego, następnie Tryptyk na wiolonczelę i fortepian J. Maklakiewicza, Romans — Macury i Mazurek K. Wiłkomirskiego. Jako wykonawcy wezmą udział w koncercie prof. Wacław Kochański, ceniony wirtuoz i kameralista, wiolonczelista, Bolesław Ginzburg, oraz Jerzy Lefeld.

Z tego samego cyklu nadany będzie w w czwartek o godz. 16.55 koncert z udziałem Anieli Szlemińskiej, Ireny Dubiskiej i Zofji Adamskiej, w którym nadane będą drobne pieśni kompozytorów polskich oraz Trio Fortepianowe a-moll Stefana Malinowskiego.

WTOREK 13 MARCA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.25 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 — Komun. Min. O. S. (W-wa). 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 16.25 — Skrzynka P.K.O. 16.40 — Odczyt p.t.: „Wiedza w walce o młodość" — wygł. dr. Julja Świtalska. 16.55 — Koncert solistów. Wykonawcy: Krażyna Bacewiczówna — skrzypce, Berta Bragińska — msopr. (W-wa). 17.50 — Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 18.00 — „O celach dążeń ludzkich — zwycięstwo" — wygl. prof. Kotarbiński (W-wa). 18.20 — II koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowej" — poprzedzony prelekcją dr. Alicji Simonówny (W-wa). 18.50 — Muzyka lekka (płyty). 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Dr. Olga Regorowiczowa: „Stanisław August w literaturze i sztuce współczesnej". 19.25 — Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — „Wróg kobiet" — operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera (z okazji 60-lecia Jego urodzin (W-wa). W przerwie: Kwadrans literacki: nowela Iwana Bunina p.t.: „Ida" — w przekł. Wacława Rogowicza (W-wa). 22.00 — Muzyka. 22.30 — Muzyka taneczna z kabaretu „Polonia w Warszawie

DŁUGOWIECZNOŚĆ.

W Czechosłowacji zaobserwowano, iż długowieczność mieszkańców wzrasta w miarę posuwania się ku wschodnim granicom państwa. Tak więc gdy chodzi o ludzi liczących ponad 100 lat, to w Czechach przypada jeden stulatek na 296.000 osób, w Słowaczyźnie jeden na 56.000, na Rusi podkarpackiej jeden na 28.000. Tak więc na Rusi podkarpackiej mamy dziesięć razy więcej stulatków niż w Czechach. Zjawisko to pozostaje prawdopodobnie w związku z uprzemysłowieniem zachodnich dzielnic kraju.

OFIARY.

NA BIEDNYCH W CZELADZI: Zamiast wieńca na grób ś.p. Mikołaja Czerskiego w Czeladzi, p. Nobisowie wpłacają zł. 15 (piętnaście).

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

80

— Bohdan nawet się nie ubezpieczył na życie — mówiła z oburzeniem do Asi. — Niby taki zakochany, a nie pomyśli, że gdyby się ze mną ożenił i, nie daj Boże, skręcił kark, to z czembym ja została? Ma trochę majątku, ale do spółki z siostrą, a onaby mnie wykwitowała, nie bój się.

— Odrazu mu powiesz?

— Gdzie tam. Jeszczeby mnie zabił. Prześlę pozdrowienia z drogi.

— Hi! hi! hi! Wścieknie się ze złości.

Bohdan dzwonił do mieszkania narzeczonej. Otworzyła chytra Józia.

— Panienków nima.

— Jakto? Przecież starsza panienka umówiła się dziś ze mną do teatru.

— Nima.

— Co Józia tak przytrzymuje drzwi? Proszę mnie wpuścić.

— Co się pan będzie tłoczył, kiedy...

Bohdan popatrzył ze zdumieniem na zuchwałą kuchtę. Nigdy jeszcze nie słyszał jej przemawiającej takim tonem.

— Proszę mnie puścić — rzekł ostro — bo Józia pożałuje.

Dziewczyna cofnęła się nabok, mrucząc coś gniewnie pod nosem, a on wszedł do pokoju.

Z leżaka podniosła się zaskoczona Asia.

— Siostry niema...

— Obiecała na mnie czekać.

— Nie wiem. Wyszła.

— Dokąd?

— Nie wiem.

— Sama?

— Chyba, że sama.

— Nie mówiła, kiedy wróci?

— Nie mówiła.

— Nie zostawiła dla mnie żadnego usprawiedliwienia?

Co miała zostawiać? Wyszła i już.

Bohdan patrzył i słuchał, nie rozumiejąc. W twarzy Asi było coś zagadkowego. I zachowała się uderzająco niegrzecznie.

— W takim razie zostanę i poczekam.

— Może pan czekać — zaśmiała się niemal Asia.

Bohdana tknęło jakieś złowrogie przeczucie.

— Pani ze mnie drwi — rzekł niepewnie.

Wzruszyła ramionami.

— E, niech mi pan nie zawraca głowy. Chciałam dziś iść wcześniej spać, to mi pan chce siedzieć.

— Nika wyjechała?

— Wyjechała. Cztery mile za piec.

— Jeżeli mi pani nie powie, nie ruszę się stąd choćby do rana.

— No? A jak sprowadzę policję, że mnie pan nachodzi samą po nocy, to pan posiedzi, ale gdzieindziej.

Bohdan zbladł. Uważał zawsze Asię za okropną dziewczynę, ale tym razem wulgarność jej przeszła wszelkie granice. Lecz nie o nią mu chodziło, tylko o Nikę. Musiała wiedzieć, gdzie Nika podziała się. Co w takim razie mogła oznaczać jej bezprzykładna arogancja?

Podszedł do niej i ujmując ją za ramiona, zapytał przez zaciśnięte zęby:

— Gdzie Nika?

— E, niech mnie pan puści. Co za jakieś głupie figle! Ratunku! Józia!

Bohdan odskoczył, jak oparzony. Teraz już był przekonany, że stało się nieszczęście, że Nika uciekła. Odtrącając łokciem zuchwale poufałą służącą, zapytał:

— Z kim uciekła?

— Jak pan wie, że uciekła, to niech pan wsiada na samolot i goni. Jeszcze ich może widać.

Znalazłszy się na ulicy, rozejrzał się naokoło jak błędny. W głowie mu szumiało, oczy zachodziły mgłą. Mózg wirował zawrotnie jedną opętańczą myślą: „Nika uciekła! Nika uciekła!" Narazie nie zadawał sobie pytania: Z kim, ani w jakim celu? Wiedział tylko tyle, że ją stracił. Dopiero po chwili przyszło mu na myśl, że Asia mogła z niego zadrwić i że Nika poszła poprostu na jakąś randkę. Wsiadł więc w taksówkę i objechał całą Warszawę. Zajrzał do wszystkich kin i cukierń, w których wiedział, że bywała, zadzwonił podstępnie do jej mieszkania, zmieniając głos i podając zmyślone nazwisko. Asia odpowiedziała z irytacją, że siostry niema, a kiedy będzie: niewiadomo.

D. c. n.



WALKI W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEM MAROKKO.
Wiosenna ofenzywa armji francuskiej przeciw Berberom obfitowała już w szereg poważnych starć między żołnierzami francuskimi i tubylcami. Berberzy, jak to widać na naszem zdjęciu, zaopatrzeni są w najnowocześniejsze rodzaje broni.



858



475

GRZECZNE DZIECKO.

Podczas przyjęcia u państwa Bzińskich jednej z pań upadła chusteczka do nosa na podłogę. Pani nie zdążyła się schylić, kiedy synek państwa Bzińskich, dziesięcioletni Jaś podniósł chusteczkę i wręczył jej ją z ukłonem.

— Bardzo to ładnie z twej strony, moje dziecko, że jesteś taki grzeczny! — pochwaliła go pani.

— Bo proszę pani, mama kazała, żebym był grzeczny dla pań, a specjalnie jeżeli one są takie stare i brzydkie, jak pani.



POŁAWIACZE MIN.
Angielska marynarka wojenna wprowadziła nowoczesne apataty do wyławiania min, których użyteczność będzie podanna próbie poraz pierwszy w roku bieżącym, podczas wielkich manewrów floty brytyjskiej.



ZWYCIĘSKI ŁYŻWIARZ.
K... Schäfer, który ponownie zdobył tytuł mistrza świata w jeździe figurowej na łyżwach na zawodach w Stokholmie, odbiera gratulacje od przewodniczącego międzynarodowego związku łyżwiarskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

CENY OGŁOSZEŃ
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 14 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 68. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. ... — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. ...